

BEATA KURYŁOWICZ  
Uniwersytet w Białymstoku

## Językowy obraz świata roślin w dziewiętnastowiecznych słownikach gwarowych

### LINGUISTIC PICTURE OF THE WORLD OF PLANTS IN NINETEENTH CENTURY LOCAL DIALECTS DICTIONARIES

#### Abstract

The article aims at revealing local dialect interpretation of a fragment of reality, specifically, the world of plants, included in the nineteenth century lexis. The material basis of the study are two local dialect dictionaries: Z. Gloger's *Dictionary of Folk Dialect in Tykocin Area* and A. Osipowicz's *Dictionary of Augustów Dialect*, reconstructed by B. Nowowiejski and I. Wojtkiewicz on the basis of the content of J. Karłowicz's *Dictionary of Polish Local Dialects*.

The lexis of both analyzed dictionaries preserved common sense every day perception of the world, including the world of plants. It results from the analysis being carried out that in the researched local dialects PLANTS were differentiated into profiles mainly because of practical possibilities of the use of objects. The criterion of usefulness decided about evaluation as well. Depending on the point of view a plant could be conceptualized as a specific object very valuable to a man (for example, herbs and edible plants – herbal, farm profile), as a thing of little or no value (for example, grass and weeds – farm profile) or even harmful (for example toxic plants).

The criterion of usefulness influenced low frequency and small difference between the category of a FLOWER and GRASS as well.

Problematyka językowego obrazu świata od wielu lat stanowi przedmiot zainteresowania polskich językoznawców, a szczególnie lingwistów lubelskich. Bogata literatura w tym zakresie pokazuje, że uwaga badaczy skoncentrowana jest głównie na problemach dotyczących współczesności. Ryszard Tokarski, dostrzegając dużą dysproporcję między kwestiami teoretycznymi czy materiałowo-synchronicznymi a opisami historycznymi, podkreśla potrzebę systematycznego rozwijania badań diachronicznych<sup>1</sup>. Niniejszy tekst wpisuje się w nurt badań nad historycz-

---

<sup>1</sup> R. Tokarski, *Przeszłość i współczesność w językowym obrazie świata. Metodologiczne pytania i propozycje*, [w:] Pajdzińska A., Krzyżanowski P. (red.), *Przeszłość w językowym obrazie świata*, Lublin 1999, s. 9-11.

nymi aspektami językowego obrazu świata i jest odpowiedzią na postulaty i propozycje sformułowane przez Tokarskiego w tekście *Przeszłość i współczesność w językowym obrazie świata. Metodologiczne pytania i propozycje*.

Podstawowym celem niniejszego artykułu jest ujawnienie zawartej w dziewiętnastowiecznej leksyce gwarowej interpretacji fragmentu rzeczywistości, a konkretnie świata roślin. Chodzi więc tu o rekonstrukcję językowego obrazu roślin utrwalonego w gwarach północno-wschodniej peryferii Polski.

Podstawę materiałową pracy stanowią dwa słowniczki gwarowe: *Słownik gwary ludowej w okręgu tykocińskim*<sup>2</sup> Zygmunta Glogera, zawierający około dwóch tysięcy wyrazów oraz *Słowniczek gwary augustowskiej* Aleksandra Osipowicza, liczący około tysiąca trzystu haseł i zrekonstruowany na podstawie zawartości *Słownika gwar polskich* Jana Karłowicza przez Iwonę Wojtkiewicz i Bogusława Nowowiejskiego<sup>3</sup>.

Zdaję sobie sprawę, że obraz świata zrekonstruowany na podstawie słowniczków będzie niepełny. Wydaje się jednak, że mimo wszystko warto podjąć próbę odtworzenia językowego obrazu roślin we wspomnianych dziewiętnastowiecznych gwarach, z dwóch powodów. Po pierwsze, nie dysponujemy innymi źródłami, które mogłyby pomóc w rekonstrukcji gwary tykocińskiej czy augustowskiej. W związku z tym stajemy przed dylematem, czy rezygnujemy i nie wiemy nic, czy podejmujemy próbę i zdobywamy pewną wiedzę w tym zakresie. Być może wiedza ta będzie niepełna i nieco zniekształcona, ale mimo wszystko przybliży nam fragment nieistniejącego już świata. Po drugie, wyniki analizy mogą stanowić materiał porównawczy i być wykorzystane do dalszych badań nad językowym obrazem roślin w aspekcie chronologicznym czy geograficznym.

Językowy obraz świata rozumiany jest jako „zbiór prawidłowości zawartych w kategoryalnych związkach gramatycznych (fleksyjnych, słowotwórczych, składniowych) oraz w semantycznych strukturach leksyki, pokazujących swoiste dla danego języka sposoby widzenia poszczególnych składników świata oraz ogólniejsze rozumienie organizacji świata, panujących w nim hierarchii i akceptowanych przez społeczność językową wartości”<sup>4</sup>. Koncepcja ta zakłada, że w języku utrwalone zostało doświadczenie poznawcze danej społeczności. Język jest zatem swoistym interpretatorem świata, pozwala zrozumieć w jaki sposób człowiek pojmuje otaczającą rzeczywistość.

Jednym z centralnych zagadnień językowego obrazu świata jest znaczeniowy obraz słowa odzwierciedlony w jego definicji semantycznej. Struktura semantyczna jest „swoistym mikrokosmosem, w którym widać człowieka jako użytkownika

<sup>2</sup> Z. Gloger, *Słownik gwary ludowej w okręgu tykocińskim*, „Prace Filologiczne” IV (1893), s. 795-904.

<sup>3</sup> Por. B. Nowowiejski, *Słowniczek gwary augustowskiej Aleksandra Osipowicza jako zrekonstruowane źródło do historii polskiej leksykografii gwarowej*, [w:] Sierociuk J. (red.), *Gwary dziś*, t. 2: *Regionalne atlasy i słowniki gwarowe*, Poznań 2003, s. 97-102.

<sup>4</sup> R. Tokarski, *Słownictwo jako interpretacja świata*, [w:] Bartmiński J. (red.), *Współczesny język polski*, Lublin 2001, s. 366.

języka, jego postawy wobec świata, jego preferencje i obawy”<sup>5</sup>. Znaczenie jest zatem subiektywną interpretacją desygnatu. Stąd też przedmiotem artykułu są definicje semantyczne słownictwa gwarowego, których analiza ma na celu odtworzenie semantycznego obrazu roślin oraz odzwierciedlenie zawartego w słownictwie gwarowym wewnętrznego uporządkowania kategorii ROŚLINA. Wychodząc z założenia, że leksyka gwarowa przekazuje różne językowe obrazy świata, należy uznać, że słowniki poszczególnych gwar czy dialektów są świadectwem zróżnicowanych sposobów widzenia rzeczywistości<sup>6</sup>. W niniejszym tekście chciałabym zestawić i porównać ze sobą materiał z obu słowników. Kontrastywne badania pomogą w ustaleniu wspólnego tym gwarom (tykocińskiej i augustowskiej) obrazu roślin lub podobnych elementów tego obrazu, a także różnic.

Podstawową cechą językowego obrazu świata jest przekonanie, że człowiek stanowi centralny element świata. Językowy antropocentryzm, przejawiający się w języku ogólnym, wyraża się w tym, że świat jest widziany, porządkowany i hierarchizowany z punktu widzenia człowieka, jego potrzeb i preferencji<sup>7</sup>. Szczególnie miejsce zajmuje człowiek także w definicji znaczeniowej słowa: „Bezpośrednio nie werbalizowany człowiek – organizator sceny kształtuje definicję słowa w taki sposób, który ujawnia jego perspektywy widzenia świata, jego miejsce w tym świecie i stosunek do innych otaczających go składników świata”<sup>8</sup>.

Na kształt językowego obrazu świata, a przede wszystkim na jego kategoryzację wpływa typ racjonalności, perspektywa i związany z nią punkt widzenia<sup>9</sup>. Ten sam obiekt różnie jest charakteryzowany w zależności od typu wiedzy użytkownika języka. W analizowanych słownikach, tak jak w języku ogólnym, przejawia się typ racjonalności potocznej, a więc wiedza „naiwna”, zdroworozsądkowa przeciwstawiana wiedzy obiektywnej, naukowej.

Znaczenie słowa, zdaniem Barmińskiego i Tokarskiego, nie jest wiernym odzwierciedleniem cech obiektu, jest natomiast celowym uwydatnianiem jednych jego cech, a pomniejszaniem czy wręcz ukrywaniem innych<sup>10</sup>. Takie kategorie jak typ racjonalności, wiedza o świecie, system wartości i podmiotowy punkt widzenia przedmiotu sterują profilowaniem i wpływają na efekt tego procesu – profile, czyli warianty wyobrażenia przedmiotów, ukształtowane poprzez dobór faset, uporządkowanie tychże faset według reguł implikacji, wypełnienie ich treścią stosownie do przyjętej wiedzy o świecie, zarazem warianty kreowane przez jakiś czynnik domi-

<sup>5</sup> R. Tokarski, *Przeszłość i współczesność w językowym obrazie świata ...*, s. 10.

<sup>6</sup> J. Anusiewicz, A. Dąbrowska, M. Fleischer, *Językowy obraz świata i kultura. Projekt koncepcji badawczej*, [w:] Dąbrowska A., Anusiewicz J. (red.), *Językowy obraz świata i kultura*, „Język a kultura” 13, Wrocław 2000, s. 36.

<sup>7</sup> R. Tokarski, *Słownictwo jako interpretacja świata...*, s. 343-370; R. Tokarski, *Człowiek w definicji znaczeniowej słowa*, „Przegląd Humanistyczny” 3-4 (1991), s. 131-140.

<sup>8</sup> R. Tokarski, *Człowiek w definicji znaczeniowej słowa...*, s. 140.

<sup>9</sup> J. Bartmiński, *O profilowaniu i profilach raz jeszcze*, [w:] Bartmiński J., Tokarski R. (red.), *O definicjach i definiowaniu*, Lublin 1993, s. 269-275.

<sup>10</sup> J. Bartmiński, R. Tokarski, *Definicja semantyczna czego i dla kogo?*, [w:] Bartmiński J., Tokarski R. (red.), *O definicjach i definiowaniu...*, s. 49.

nujący<sup>11</sup>. Bartmiński stwierdza, że: „różne profile nie są różnymi znaczeniami, są sposobami organizacji treści semantycznej w ramach podstawowego znaczenia”<sup>12</sup>. Profile nie tylko różnicują wyobrażenie prototypowego przedmiotu, ale umożliwiają odkrycie sposobów i przyczyn wpływających na modelowanie tego wyobrażenia. Pozwalają także wyjaśnić, co kieruje uwagę na podmiot dokonujący kategoryzacji<sup>13</sup>. W niniejszym tekście chciałabym podjąć próbę ukazania, w jaki sposób profilowane jest pojęcie ‘rośliny’ w badanych słownikach. Po wstępnej kategoryzacji ustalę, jakie cechy treściowe są cechami charakterystycznymi i jaką kategorię poznawczą reprezentują. Interesuje mnie również, jakie punkty widzenia i jakie aspekty w charakterystyce roślin zostały ujawnione w badanym materiale oraz z jakich faset budowane są obrazy roślin.

W leksyce obu analizowanych słowników zostało utrwalone zdroworozsądkowe, potoczne postrzeganie świata, w tym też świata roślinnego. Jest to świat widziany przez dwie dziewiętnastowieczne społeczności wiejskie: tykocińską i augustowską. Z badań przeprowadzonych przez G. Habrajską wynika, że potoczna kategoryzacja świata roślinnego różni się diametralnie od klasyfikacji naukowej. O ile w naukowej taksonomii roślin stosuje się ogólny podział na *plechowce*, *mszaki*, *paprotniki*, *nasienne*. Na niższych poziomach do *plechowców* należą *glony*, *grzyby*, *porosty*; do *mszaków* – mchy; do *paprotników* – *paprocie*, *skrzypy*; do *nasiennych* – *nagonasienne*, *okrytonasienne*, o tyle potoczna kategoryzacja wyróżnia rośliny *dzikie* i *uprawne*; *jadalne* i *niejadalne*; *użyteczne* i *nieużyteczne* itd.<sup>14</sup> W podobny sposób kategoryzowane są rośliny w badanych słownikach. Jest to taksonomia prostsza od taksonomii naukowej, uwzględniająca kryteria podziałów nieistotne w klasyfikacjach naukowych. W badanych słownikach wyróżnia się rośliny *jadalne* || *niejadalne*; *uprawne* || *chwasty*; *o właściwościach leczniczych* || *trujące*. Widać wyraźnie, że rośliny w analizowanym materiale kategoryzowane są przede wszystkim ze względu na cechy motywowane użytecznością desygnatów dla człowieka. W dalszej części artykułu postaram się dokładniej przedstawić tę problematykę.

W słowniczku tykocińskim nazwy roślin w wyniku wstępnej kategoryzacji najczęściej przypisywane są do ogólnej nadrzędnej kategorii ROŚLINA (44 nazwy). Bardzo często poza stwierdzeniem, że jest to roślina, nie pojawia się w definicji żaden inny składnik znaczenia, np.: *koński scaw* ‘nazwa rośliny’, *podcos* ‘nazwa

<sup>11</sup> J. Bartmiński, S. Niebrzegowska, *Profile a podmiotowa interpretacja świata*, [w:] Bartmiński J., Tokarski R. (red.), *Profilowanie w języku i tekście*, Lublin 1998, s. 211-223.

<sup>12</sup> J. Bartmiński, *O profilowaniu pojęć w słowniku etnolingwistycznym*, „Philologia slavica”, Moskwa 1993, s. 12-13.

<sup>13</sup> Por. J. Bartmiński, R. Tokarski, *Definicja semantyczna czego i dla kogo ...*, s. 49; J. Bartmiński, *Jak się zmienia stereotyp Niemca w Polsce*, „Przegląd Humanistyczny” 5 (1994), s. 99, M. Marczevska, *Drzewa w języku i kulturze*, Kielce 2002, s. 28.

<sup>14</sup> G. Habrajska, *Kategoryzacja a klasyfikacja – potoczne i naukowe widzenie świata*, [w:] R. Grzegorzczkowska, A. Pajdzińska (red.), *Językowa kategoryzacja świata*, Lublin 1996; tejsze, *Metody ankietowe i analiza tekstów w badaniach językowego obrazu świata*, [w:] Dąbrowska A., Anusiewicz J. (red.), *Językowy obraz świata...*, s. 78-80.

pewnej rośliny', *podlenek* 'nazwa rośliny'. Czasami podawana jest nazwa synonimiczna: *przestęp* 'nazwa rośliny, zwanej inaczej *uśpiwrzodem* lub *śpiwrzodem*'. Na model pojęciowy *rośliny*, według J. Bartmińskiego, powinny składać się następujące fasety: [przynależność do nadrzędnej grupy, tzw. rodziny], [trwałość], [wygląd], [budowa], [czas (kwitnienia)], [miejsce (rośnięcia), (zasięg geograficzny)], [relacja do człowieka (użytek)]<sup>15</sup>. Prześledzenie jakościowych charakterystyk zawartych w definicjach może pokazać, jakie cechy pełniły rolę cech charakterystycznych i miały decydujące znaczenie w konceptualizacji roślin w dziewiętnastowiecznej społeczności wiejskiej, czyli które cechy odgrywały najważniejszą rolę w językowym obrazie rośliny.

Z analizy wynika, że najczęściej aktualizowane były te cechy roślin, które związane były z miejscem rośnięcia. Charakterystyka środowiska jest dość istotna, ponieważ stanowi kryterium wewnętrznego zróżnicowania kategorii ROŚLINA. W słowniczku tykocińskim możemy wyróżnić zatem *rośliny wodne*, tych jest najwięcej ze względu na uwarunkowania geograficzne, np.: *gąski* 'roślina wodna w rz. Narwi', *kocie ogony* 'nazwa rośliny wodnej, na błotach nadnarwiańskich (wieś Złotorja)', *krosta wodna* 'nazwa rośliny wodnej narwiańskiej', *oset* 'nazwa rośliny wodnej narwiańskiej, lubionej bardzo przez trzodę chlewną', *paproć* 'nazwa rośliny wodnej w Narwi', *rogoza* 'nazwa rośliny wodnej, pospolitej w Narwi', *zabi skrzek* 'roślina wodna'; *rośliny leśne*, np.: *borowiki* 'borówki, roślina leśna z jadalnymi jagodami', *krusecki*, *grusecki* 'roślina leśna', *warkocnik* 'roślina leśna całą zimę zielona', *zimoział* 'roślina leśna, w zimie zielona'; *rośliny błotne*, np. *bagno* 'roślina błotna *ledum palustre*, używana na lekarstwo od kaszlu dla dzieci i dla świń', *choscka*, *chwoścka* 'roślina błotna, gatunek trawy twardej, ze źdźbłem okrągłym; nazwa pochodzi zapewne od chwost', *mientew* 'mięta wodna, roślina pospolita na błotach Narwi w okr. Tykocińskim', *kobyłak*, inaczej *koński scaw* 'nazwa rośliny dziko rosnącej na bagnach nadnarwiańskich i w nizinach'; *rośliny polne* i/lub *przydrożne*: *lenek Matki Boskiej* 'roślina żółto kwitnąca, pospolita na polach i przy drogach'. Wymienione miejsca wyraźnie pokazują, że rośliny konceptualizowane były jako rosnące w środowisku naturalnym, którego nie stworzył człowiek. Zaledwie jedna roślina została scharakteryzowana jako rosnąca w ogrodzie warzywnym: *komosa* 'roślina pospolita na Podlasiu, w ogrodach warzywnych, gotowana przez biedniejszych na zieleninę z kaszą jęczmienną i okrasą'.

Uwagę zwraca tu również fakt, że cecha 'rośnie w wodzie' jest w omawianym słowniczku dość istotna i w związku z tym często przywoływana, choć w potocznym wyobrażeniu rośliny, uznawana jest za nietypową. Prototypową cechą rośliny związanej z miejscem rośnięcia jest 'wyrasta z ziemi'. Z badań B. Berlina nad klasyfikacjami potocznymi wynika, że informatorzy słowo *roślina* odnoszą do „rzeczy, które wyrastają z ziemi”<sup>16</sup>. Wyraźnie zatem widać, że postrzeganie świata roślinne-

<sup>15</sup> J. Bartmiński, *O profilowaniu i profilach raz jeszcze...*, s. 272.

<sup>16</sup> Omówienie badań B. Berlina [w:] G. Lakoff, *Women, Fire, and Dangerous Things. What Categories Reveal about the Mind*, Chicago-London 1987, s. 12-57.

go przez mieszkańców tykocińskich wsi zdeterminowane zostało właściwościami topograficznymi terenu.

W słowniczku tykocińskim rośliny charakteryzowane są także ze względu na [relację do człowieka]. Do cech semantycznych *rośliny*, uwarunkowanych sposobami wykorzystania jej desygnatów przez człowieka, należą 'ma właściwości lecznicze': *bagno* 'roślina błotna *ledum palustre*, używana na lekarstwo od kaszlu dla dzieci i dla świń', *barsc*, *prawy barsc* 'roślina, do leczenia kołtuna używana', *dziewanna* '(...) Napar z dziewanny piją od kaszlu i na ból piersi, a także kąpią w nim dzieci', *dzięgiel* '(...) Dzięgiel piją z gorzałką w czasie powietrza czyli jakiejś ogólnej epidemii, np. cholerycznej: korzenie ususzone mieszają z tabaką', *kurze-ziele* 'tormetilla, roślina lekarska ludu', *podbiał* 'nazwa rośliny z liściem od spodu białawym, której odwar dają pić „dychawicznym”', *sawina* 'nazwa rośliny, której używają dziewczki brzemiennie dla pozbycia się płodu; botan. *juniperus sabina*', *tyśiącznik*, *tyśięćnik* 'nazwa rośliny do leków używanej', *żywokost* 'roślina, używana do okładów kości złamanych i stąd może jej nazwa: okładają zaś, uparzywszy ją razem z kasza. Napar żywokostu piją także na kaszel'; 'stanowi pokarm dla ludzi': *borowiki* 'borówki, roślina leśna z jadalnymi jagodami', *komosa* 'roślina pospolita na Podlasiu, w ogrodach warzywnych, gotowana przez biedniejszych na zieleninę z kaszą jęczmienną i okrasą', *lebioda* 'roślina gotowana czasem na zieleninę z kaszą i słoniną lub sadłem', *skrzyпка* 'nazwa rośliny z nasieniem, zastępującym gorczycę'; 'stanowi pokarm dla zwierząt hodowlanych': *krwawnik* 'roślina, zbierana na karmę dla indyków', *oset* 'nazwa rośliny wodnej narwiańskiej, lubionej bardzo przez trzodę chlewną'; 'ma właściwości trujące': *blekot* lub *denderewo* 'szalej, roślina, której korzenie, podobne do pasternaku, przez pomyłkę spożyte, wywołują obłęd czasowy', *salej*, *sialej*, *sialeniec* 'blekot, roślina z nasieniem szkodliwych własności'; 'wykorzystywana do ozdoby': *grusewnik* 'roślina używana do ubierania święconego na Wielkanoc'; 'wykorzystywana jako farba': *lebiodka* 'roślina leśna, żółto kwitnąca, używana przez Kurpiów do farbowania przędzy na żółto'. Do farbowania wykorzystywane były także inne rośliny lub ich części, np. *brzezina* 'las brzozowy; baby farbują w korze brzozowej przędzę na kolor zielony do wyrobu kolorowych płócienek, zowiąc to *farbowaniem w brzezynie*', *olsyna*, farbować w olsynie 'baby w odwarze z kory olszowej farbują na kolor brudno-żółty przędzę, do wyrobu kolorowych płócienek'.

Na podstawie definicji semantycznych słowniczka tykocińskiego możemy stwierdzić, że rośliny charakteryzowane były także ze względu na [wygląd]. Charakterystyka perceptualna rośliny w badanym materiale sprowadza się do czterech elementów – liścia, kwiatu, łodygi i korzenia. Liście przyciągały uwagę swoim kształtem: *rybiej* 'nazwa rośliny wodnej z liściem szerokim, pływającym po powierzchni wody, zwany niekiedy *grybiej*' i kolorem: *podbiał* 'nazwa rośliny z liściem od spodu białawym, której odwar dają pić „dychawicznym”'. Podstawowym składnikiem znaczenia kwiatu jest 'ma kolor': *dziewanna* 'znana roślina z żółtym kwiatem (...)', *grzybija*, *grybija*, *grybiej* 'roślina wodna z żółtym kwiatem i pływającymi liśćmi', *lebiodka* 'roślina leśna, żółto kwitnąca, używana przez Kurpiów do

farbowania przędzy na żółto’, *lenek Matki Boskiej* ‘roślina żółto kwitnąca, pospolita na polach i przy drogach’, *łopuch* ‘roślina żółto-kwitnąca, zwana w kraju północno-zachodnim świerzopem’. Zwraca uwagę fakt, że zostały tu odnotowane tylko te rośliny, które zakwitają na żółto. Rośliny postrzegane były także ogólnie jako mające kolor zielony, co znalazło odzwierciedlenie w znaczeniu nazw *warkocznik* ‘roślina leśna całą zimę zielona’ i *zimoziaj* ‘roślina leśna, w zimie zielona’. Cecha ‘ma łodygę’ została przywołana w definicji rośliny o nazwie *batog*, *batozek* ‘nazwa pewnego gatunku rośliny wodnej w rz. Narwi, wyrastającej z miejsc głębokich na powierzchnię wody, nieraz z łodygą na kilka sążni długą’. Komponent ‘ma korzeń’ został zawarty w definicji rośliny *blekot* lub *denderewo* ‘szalej, roślina, której korzenie, podobne do pasternaku, przez pomyłkę spożyte, wywołują obłęd czasowy’.

Z siatki faset składających się, zdaniem J. Bartmińskiego, na strukturę semantyczną kategorii ROŚLINA w słowniczku tykocińskim zostały wyeksponowane te cechy roślin, które związane są z miejscem rośnięcia, relacją do człowieka i wyglądem. Treścią nie zostały wypełnione fasety [trwałość], [budowa], [czas kwitnienia], [zasięg geograficzny], czyli te, o których można powiedzieć, że decydują o punkcie widzenia teoretyka, „przyrodnika-naukowca”. W różnym stopniu zostały także zaakcentowane treści semantyczne, którymi zostały wypełnione poszczególne podkategorie. Z analizy wynika, że ważniejsze były możliwości wykorzystania i zastosowania rośliny w ziołolecznictwie czy gospodarstwie niż jej wygląd. Wydaje się zatem, że obraz rośliny jest wynikiem pewnego uproszczenia. Człowiek zauważa i uwydatnia tylko niektóre cechy desygnatu, najczęściej te, które uznaje za ważne ze swojego punktu widzenia. Sposób postrzegania roślin przez mieszkańców tykocińskich wsi wyraźnie zdradza zatem punkt widzenia użytkowy, praktyczny: zielarski, gospodarski.

W słowniczku augustowskim, podobnie jak w tykocińskim, nazwy roślin są definiowane przede wszystkim przez odwołanie do nadrzędnej kategorii ROŚLINA. Łatwo dostrzegalną różnicę między oboma słownikami stanowią znacznie częściej zamieszczone przez Osipowicza terminy łacińskie. Wydaje się jednak, że jest to problem bardziej techniczny niż semantyczny. Słownikarz zamieścił łacińskie odpowiedniki gwarowych nazw roślin w celu łatwiejszego ich zidentyfikowania, np.: *bóbrek* ‘roślina *menyanthes trifoliola*’, *cęcelia* ‘roślina *aquilegia*’, *serdecznik* ‘rośl. *Leonurus cordiaca*’; *turan* ‘roślina zerwa, *Phyteuma*’, *urwaniec* ‘rośl. przetacznik, *Veronica*’.

W słowniczku augustowskim, tak jak w słowniczku tykocińskim, rośliny definiowane są ze względu na [miejsce występowania], np. *kozi dryszcz* ‘roślinka gajowa (...)’, *kurki* ‘roślina leśna (...)’, *zimozioł* ‘roślinka leśna (...)’, *macica* ‘ (...) roślina groszkowa, ścieląca się, spotyka się na odłogach (...)’, *rosiczka* ‘rośnik, *Drosera*, roślina bagienna’, *obłocznic* ‘ (...) hodowana po ogródkach proboszczowskich i wiejskich (...)’, *wyskoczek* a. *dzika cebula* ‘ (...) trafia się dziko rosnąca po odłogach’; *babka* ‘roślina: zabieniec (*alisma plantago* L) zowią babką wodną’; ze względu na [wygląd], np. *macica* ‘ (...) ma liście pierzaste, z kształtu i wielkości podobne do liści akacji, kwiaty brudno-różowawe; cała wydaje za dotknięciem się

woń nader wstrętą (...)', *obłocznik* 'roślina, podobna do słonecznika, a raczej do bulwy z postaci liści i wzrostu (...)', *wyskoczek* a. *dzika cebula* 'roślina pozioma w kształcie zielonych główek (...)' ; ze względu na [relację do człowieka], np. *macica* '(...) Dawniej, gdy baby wiejskie 'zadawały' młodzieży na miłość napój miłosny, czyli 'lubczyk', taż roślina, jako też 'lubistek' (barwinek) wchodziły w skład takiego', *zacharduszka* (z ros.) '(...) przez lud nadniemeński w okolicach położonych wprost Grodna roślina ta uważana jest za lubczyk', *obłocznik* 'roślina (...) hodowana po ogródkach proboszczowskich i wiejskich, jako prezerwatywa przeciwko burzom i ozdoba', *wyskoczek* a. *dzika cebula* '(...) używana do ozdabiania mogił (...)', *zimozioł* '(...) brana do przyozdabiania święconego', *marchewnik* '(...) roślina trująca, używana przez włościan zewnętrznie na rany'. Warto zwrócić uwagę, że zostały tu silniej niż w słowniczku tykocińskim wyeksponowane składniki znaczenia 'ma właściwości magiczne' oraz 'jest używana do ozdoby'. Natomiast mniejszy nacisk został położony na cechę 'ma właściwości lecznicze', a składnik znaczenia 'stanowi pokarm dla ludzi lub zwierząt' jest w zasadzie nieobecny. W słowniczku augustowskim rośliny charakteryzowane są także ze względu na [czas kwitnienia]: *kozi dryszcz* 'roślinka gajowa, biało kwitnąca na wiosnę (...)', *kurki* 'roślina leśna groszkowa, wcześniej na wiosnę kwitnąca'. W słowniczku tykocińskim cecha 'zakwita wiosną' była „wyzerowana”.

Z analizy wynika, że ROŚLINA była różnicowana na profile ze względu na zastosowanie i użycie. I choć profile tego pojęcia zorganizowane były wokół dominanty funkcjonalnej, to modelowano je nieco inaczej w obu słowniczkach, w słowniczku tykocińskim: roślina jako środek leczniczy, jako pokarm; w słowniczku augustowskim: jako środek magiczny, jako ozdoba.

Wspólnym elementem w postrzeganiu roślin przez obie społeczności wiejskie jest sposób kategoryzacji. Ze względu na miejsce rośnięcia rośliny zostały sklasyfikowane jako: *leśne* || *gajowe* || *błotne* || *wodne* || *polne* || *przydrożne* || *dzikie* || *ogrodowe*. Wymienione miejsca dzielą kategorię ROŚLINA na dwie niesymetryczne grupy. Pierwszą, licniejszą tworzą rośliny konceptualizowane jako rosnące w środowisku naturalnym, drugą, bardzo nieliczną – rośliny wyobrażane jako rosnące w miejscu stworzonym przez człowieka. Interesujące wydaje się to, iż w słowniczku augustowskim występuje znacznie mniej niż w słowniczku tykocińskim roślin, w których znaczeniu znajduje się komponent 'rośnie w wodzie'.

Punkt widzenia użytkowy decyduje o tym, że rośliny w słowniczku tykocińskim kategoryzowane są także jako ZIOŁA. Komponent 'ma właściwości lecznicze' został zawarty w semantyce nazw: *babka* 'ziele, którego liście przykładają na wrzody i rany', *bobownik* 'ziele do lekarstw używane, zwłaszcza na duszność; jest bobownik wodny, w Narwi rosnący', *cencelija* 'ziele, żółto kwitnące, którego łądyga wydaje z siebie sok żółty, uważany za lekarstwo na kokosianki. Naparem z cencelji, pokrzywy i macierzanki wyparzają łądyżki do mleka, żeby się nie warzyło w nich', *kottunnik* 'ziele, którego kępiastych korzeni używano na lekarstwo w chorobie tzw. kołtuna', *podróżnik* 'dzika cykorja, rosnąca często przy drogach i stąd tak nazwana, a używana przez lud do lekarstw'. Cecha 'ma właściwości magiczne'

została utrwalona w znaczeniu nazw: *pośrednik* 'nazwa ziela, zwykle na miedzach rosnącego, które mają czarownice dawać krowom dla odebrania im mleka', *kopytnik* 'ziele, używane do wianków, poświęconych w oktawę Bożego-Ciała, którymi potem okadzają krowy w wigilię św. Jana, przed czarownicami, i domy dla zabezpieczenia od pioruna', *lubczyk* 'ziele, uważane za przynętę miłosną', *nawrotek* 'ziele, używane wraz z macierzanką, rozchodnikiem i kopytnikiem na wianki, poświęcane w oktawę Bożego-Ciała'.

W słowniczku tykocińskim występuje nazwa rośliny *sałwija*, *sołowija* 'szałwja, używana jako lekarstwo na kaszel i ból gardła', która nie została wstępnie skategoryzowana jako ZIOŁO, ale zawarty w jej znaczeniu składnik 'ma właściwości lecznicze' kwalifikuje ją do tej właśnie kategorii. Do kategorii ziół została zaliczona także roślina o nazwie *comber* 'ziele kuchenne ogrodowe z silnym aromatem', z tym że w jej znaczeniu została wyeksponowana cecha 'wykorzystywana jako przyprawa'.

W semantyce nazw skategoryzowanych jako zioła prócz właściwości użytkowych nie została wyeksponowana żadna inna cecha. Wydaje się zatem, że postrzeganie ziół przez społeczność wiejską okręgu tykocińskiego zdeterminowane zostało przez walor funkcjonalny. Pojęcie zioła modelowane jest ze względu na możliwości wykorzystania desygnatu przez człowieka. Inne aspekty takie jak: [wygląd], [zapach], [miejsce rośnięcia], [czas kwitnienia, zbierania] okazały się nieistotne.

W słowniczku augustowskim rośliny nie są definiowane przez odwołanie do kategorii ZIOŁA, co stanowi zasadniczą różnicę w konceptualizacji roślin przez obie dziewiętnastowieczne społeczności wiejskie.

W obu słownikach rośliny zostały skategoryzowane jako CHWASTY, na co wpłynął punkt widzenia użytkowy, a konkretnie podejście gospodarskie. Rośliny te postrzegane są jako niepożądane, mające własności szkodliwe, ponieważ utrudniają uprawę roślin użytkowych. Cecha ta jest uwarunkowana miejscem rośnięcia, w zasadzie każda roślina może być nazwana chwastem, jeśli rośnie tam, gdzie nie powinna. W słowniczku tykocińskim zostały wyodrębnione *chwasty ogrodowe*: *koprzywa* 'pokrzywa, roślina, chwast ogrodowy i w lasach tu na dobrej ziemi rosnący', *mokrzyca* 'nazwa pewnego rodzaju drobnolistnego zielska, rosnącego w wilgotnych ogrodach'<sup>17</sup>, *ptascucha* 'nazwa pewnego rodzaju zielska ogrodowego'; *chwasty polne*: *oset* 'chwast polny, kolczasty', *trawica* 'rodzaj chwastu zbożowego z drobnym nasieniem', *zabie kolanka* 'chwast w gryce często rosnący'; a nawet *chwasty błotne*: *wisar* 'trawy i chwasty błotne, skoszone na podściół'. W znaczeniu rośliny o nazwie *oman* nie został zawarty komponent związany z miejscem rośnięcia: 'zielsko szkodliwe zwane także blekotem'. W słowniczku tykocińskim zostały zarejestrowane także rośliny o własnościach pasożytniczych: *parch* 'roślina pasorzytna, zwłaszcza na lnę' oraz *jemiola* 'pasorzyt znany na drzewach'.

W słowniczku augustowskim znacznie mniej nazw roślin niż w dziełku Glogera zostało zdefiniowanych jako chwasty. W zasadzie mamy tu tylko dwa przy-

<sup>17</sup> W słowniczku tykocińskim określenie *zielsko* lub *zielisko* oznacza chwasty.

kłady: *szczwoł* ‘chwast ogrodowy, podobny do pietruszki’ oraz ogólną nazwę *ziel-sko* ‘chwasty ogrodowe lub polne’, w której znaczeniu został zawarty komponent związany z miejscem rośnięcia.

W sposób ambiwalentny postrzegane są rośliny definiowane przez odwołanie do kategorii TRAWA. *Trawa* konceptualizowana była przez ludność wsi tykocińskich ze względu na relację do człowieka dwojako: pod kątem szkodliwości: *lepa*, *lepka* ‘gatunek trawy na łąkach i bielach rosnącej; szkodliwa zwłaszcza we Lnie, gdy się weń wda’, *rzezucha* ‘gatunek trawy błotnej, której ostrym liściem można skaleczyć ciało jak nożem’ lub użyteczności, choć sposoby wykorzystania *trawy* nie zostały w definicjach wskazane: *muzga* ‘gatunek przedniej trawy na łąkach’. Praktyczne wykorzystanie *trawy* możliwe jest również wtedy, gdy stanie się ona *sianem*: *bielne siano* ‘błotne, zdatne dla rogacizny, a rzadko dla koni’. W definicji rośliny o nazwie *sporys* nie znalazła się informacja dotycząca relacji do człowieka: ‘nazwa trawy, w pieśniach napotykana’. W słowniczku Osipowicza jako TRAWA została skategoryzowana tylko jedna roślina: *otawa* ‘potraw, nowa trawa po skoszeniu’.

Taksonomie naukowe zaliczają drzewa do kategorii roślin. Klasyfikacje potoczne – nie. C. Brown wskazał na to, że słowo *roślina* (ang. *plant*) w nienaukowym języku angielskim odnosi się tylko do ‘małych rzeczy wyrastających z ziemi’ i nie obejmuje drzew. Nikt, z wyjątkiem botaników, nie powiedziałby ‘w moim ogrodzie rosną trzy rośliny’, myśląc o dębie, brzozie i klonie czy nawet o dębie, akacji australijskiej i kaktusie<sup>18</sup>. Znalazło to odbicie w badaniach M. Marczewskiej, z których wynika, że *drzewo* nie jest w ogóle charakteryzowane jako *roślina*. Co więcej, włączenie drzew do zbioru roślin budzi sprzeciw ludności wiejskiej. Świadczy to o tym, że „ludowa/potoczna hierarchia taksonomiczna nie podporządkowuje pojęcia *drzewo* pojęciu *roślina*”<sup>19</sup>. Materiał pochodzący z analizowanych przeze mnie słowniczków potwierdza te spostrzeżenia. W żadnej definicji semantycznej *drzewa* nie znalazło się określenie *roślina*. O ile niektóre zioła, chwasty czy trawa charakteryzowane były jako *rośliny*, o tyle drzewa konsekwentnie w obu słowniczkach nie są definiowane przez odwołanie do tej nadrzędnej kategorii, np. w słowniczku tykocińskim: *kurzy-gdak* ‘trzmielina (drzewo)’, *trzmielina* ‘drzewo, inaczej zwane *kurzym gdakiem*’, *baba* ‘stara, gruba sosna, zwykle bywała z barcią’; w słowniczku augustowskim: *jegla* ‘świerk’, *jeglaszka* ‘młody świerk’, *podgały* ‘kusy, podkasany. Drzewo podgałe – drzewo pozbawione gałęzi dolnych’, *pował* ‘drzewo wyrócone przez burzę lub ze starości na ziemię’, *posusz* ‘uschłe drzewo w lesie’, *susz* ‘drzewo uschłe, gałęzie uschłe’.

W obu słowniczkach wystąpiło kilka nazw roślin skategoryzowanych jako KRZEWY. Granice kategorii DRZEWA i KRZEWY są płynne i wiążą się z rozmytością granic pojęć, np. niektóre krzewy mogą być zaliczane do grupy drzew, jeśli

<sup>18</sup> C. Brown, *Unique Beginners and Covert Categories in Folk Biological Taxonomies*, „American Anthropologist” 76 (1977), s. 325-327.

<sup>19</sup> M. Marczevska, *Drzewa w języku i kulturze...*, s. 34-36.

posiadają określone cechy wyglądu (bez o dużych rozmiarach kategoryzowany jest jako drzewo, *wierzba* w zależności od cech gatunkowych może być uważana za drzewo, np. *wierzba biała*, lub za krzew, np. *wierzba wiciowa*)<sup>20</sup>.

Warto tu zwrócić uwagę, że podobnie jak w wypadku innych kategorii krzewy charakteryzowane są ze względu na własności użytkowe, a konkretnie właściwości lecznicze: *best*, *bezt* ‘bez, krzew pospolity, jest i *best śmierdzący*, z którego kwiatu odwar dają na poty’, *glistewnik* ‘krzew leczniczy’ oraz ze względu na miejsce występowania: *krzewina* ‘gatunek wierzby krzaczastej, na bagnach rosnącej’ – słowniczek tykociński; *wieprznik* ‘porzeczka górna, *Ribes alpinum*, krzew leśny pospolity w okolicy Suwałk’, *karklina* a. *korklina* ‘krzaki iwy, rosnące po moczarach’ – słowniczek augustowski.

Uwzględniając potoczną wiedzę o poszczególnych obiektach, którym odpowiadają konkretne jednostki leksykalne, należy przypuszczać, że dziewiętnastowieczna ludność wiejska pochodząca z obszaru Polski północno-wschodniej do kategorii *roślin* nie zaliczała *grzybów*, których nazwy występują w obu badanych źródłach. Podobnie jak *drzewa*, *grzyby* nie są definiowane w słownikach przez odwołanie do kategorii *roślina*. Ponadto wydaje się, iż powiedzieć, odwołując się do słów Browna: ‘w tym lesie rośnie dużo roślin’, mając na myśli grzyby, jest jeszcze trudniej niż powiedzieć to samo, myśląc o drzewach.

W słowniczku tykocińskim nazwa *grzyb* została przywołana tylko raz: *osiniak* ‘rodzaj grzyba’, a na określenie tej kategorii Gloger stosuje termin *bedłka*. Grzyby podobnie jak inne rośliny postrzegane były przez obie społeczności wiejskie przede wszystkim ze względu na relację do człowieka. W ich semantyce zostały utrwalone cechy związane z użytecznością, co świadczy o tym, iż dla mieszkańców dziewiętnastowiecznych wsi tykocińskich i augustowskich istotne było to, czy dany obiekt jest jadalny, czy trujący: słowniczek tykociński, np. *chrząsc* ‘bedłka biała w dwóch gatunkach: jadalnym i trującym’, *maśluk* ‘bedłka jadalna’, *muchoraj*, *muchomor* ‘bedłka trująca, używana na truciznę dla much’; słowniczek augustowski, np. *bagniak* a. *koźlak* ‘grzyb jadalny, rosnący na bagnach’, *opieńki* ‘grzyby jadalne, rosnące na pniach drzew ściętych’, *prawiak* ‘grzyb prawy, borowik’. W dziełku Osipowicza dodatkowo została wyeksponowana cecha związana z relacją do człowieka ‘ma właściwości lecznicze’: *dymna bedka* ‘grzyb smrodliwy (*phallus impudicus*), niejadalny, mocno aromatyzowany, poczytywany za lekarstwo na wrzody, bardzo rzadki’. Z definicji semantycznych wynika, iż ważną rolę w konceptualizacji grzybów odgrywał wygląd i zapach rośliny. Nie ma w tym nic dziwnego, ponieważ od umiejętności odróżniania odmian szkodliwych od nadających się do spożycia zależało zdrowie i życie ludzkie: słowniczek tykociński – *koźlak* ‘gatunek bedłki z wierzchu popielatej, pod spodem białej, na wysokim korzeniu’, *gąska* ‘żółta bedłka, przez żydów jadalna’, *bzdziuch* ‘bedłka okrągława napełniona pyłem’, *purchawka*, *purchatka*, *bzdziuch* ‘bedłka kulista z pyłem nasiennym

<sup>20</sup> Tamże, s. 32.

wewnątrz'; słowniczek augustowski – *bdziuch* 'bedłka okrągława, napełniona pyłem', *gotąbki* 'rodzaj grzybów: szarego koloru, podejrzane'.

W obu słownikach tylko nieliczne rośliny zostały skategoryzowane jako KWIATY. Z badań D. Piekarczyk wynika, że kwiat jest postrzegany głównie jako przeznaczony do ozdoby, wykorzystywany do bukietów, wieńców i wiązanek<sup>21</sup>. Jego walory praktyczne są zatem niewielkie, stąd też małe nim zainteresowanie wśród ludności wiejskiej. Praktyczna użyteczność obiektu jest na tyle ważnym kryterium kategoryzacji, że w słowniczku tykocińskim w znaczeniu nazwy *psirumianek*, został podkreślony brak tej cechy: 'gatunek rumianku z większym kwiatem, nieużywany na lekarstwo'. Ponadto występują tu nazwy: *przylasccka* 'pierzwi-snek (kwiatek wiosenny)' i *zimostratek* 'pierzwi-snek' oraz *saraniec* 'kwiat zdawna upowszechniony w ogródkach ludu wiejskiego nad Narwią'. W słowniczku augustowskim kwiaty zostały zdefiniowane jako rośliny ozdobne, co implikuje cechę związaną ze sposobem wykorzystania ich przez człowieka: *pinowija* 'bujan, peonia, roślina ozdobna, ogrodowa i wonna', *pyszny Andrzej* 'gatunek łubinu, hodowany po ogródkach wiejskich dla kwiecia', *jedwabne drzewko* 'szparag hodowany po ogródkach wiejskich, jako roślina ozdobna'.

Z przeprowadzonej analizy wynika, że ROŚLINY w badanych gwarach były różnicowane na profile głównie ze względu na praktyczne możliwości wykorzystania obiektów. Kryterium użyteczności decydowało także o wartościowaniu. W zależności od punktu widzenia roślina mogła być konceptualizowana jako konkretny obiekt bardzo wartościowy dla człowieka (np. zioła, rośliny jadalne – profil zielarski, gospodarski), jako rzecz mało lub nic nie warta (np. trawa, chwasty – profil gospodarski) lub wręcz szkodliwa (np. rośliny trujące).

Kryterium użyteczności wpłynęło także na niską frekwencję i małe zróżnicowanie kategorii KWIAT oraz TRAWA. Kwiaty i trawy mają małe znaczenie praktyczne w związku z tym nie są warte wyodrębniania. Obserwacja ta znajduje odbicie w badaniach E. Hunna, z których wynika, że „granice zasięgu terminów 'kwiat' i 'trawa' w języku Sahaptinów utworzone są z uwzględnieniem znaczenia praktycznego tych roślin”. Na przykład plemię John Day Sahaptins z Płaskowyżu Kolumbii w Ameryce Północnej wiele gatunków traw i kwiatów określa w sposób lekceważący *awtya ay c'ic'k* 'po prostu trawa' i *awtya ay latit* 'po prostu kwiat'. Jednakże użyteczne 'kwiaty' i 'trawy', których nazwy tworzą poziom podstawowy klasyfikacji ludowej, zostały wyłączone z tych bardziej ogólnych kategorii. Sahaptinowie nie rozróżniają także gatunków rodzaju *Lomatium*, nazywając je 'po prostu kwiatami', ponieważ rośliny te posiadają korzeń palowy o niskiej wartości odżywczej. Natomiast z niezwykłą precyzją klasyfikują oni gatunki o bogatym w węglowodany korzeniu bulwiastym<sup>22</sup>.

<sup>21</sup> D. Piekarczyk, *Kwiaty we współczesnym językowym obrazie świata*, Lublin 2004, s. 213, 223.

<sup>22</sup> E. Hunn, *Czynnik użyteczny w ludowych klasyfikacjach biologicznych*, [w:] M. Buchowski (red.), *Amerykańska antropologia kognitywna*, Warszawa 1993, s. 78-79.

W analizowanych słownikach nazwy roślin stanowią ok. 6% wszystkich wyrazów. Jest to zatem dość rozbudowana grupa leksykalno-semantyczna, co może świadczyć o tym, iż codzienna egzystencja obydwu dziewiętnastowiecznych społeczności wiejskich była bezpośrednio lub pośrednio uzależniona od środowiska biologicznego. Jednakże, pomimo iż obydwie społeczności wiejskie cechował wysoki stopień funkcjonalnej interaktywności ze środowiskiem botanicznym<sup>23</sup>, nie wszystkie nazwy znalazły swoją reprezentację w badanych źródłach. Mało tego, z pewnością nie wszystkie rośliny były nazwane i skategoryzowane przez mieszkańców okolic Tykocina i Augustowa, ponieważ – jak zauważył Hunn – „jeśliby każda dostrzegalna odmienność genetyczna została odzwierciedlona w kulturze [za pomocą odpowiedniej nazwy], w ludzkiej pamięci nie starczyłoby miejsca na wiele więcej. Zaledwie mały ułamek potencjalnie użytecznych wiadomości o środowisku jest, lub ewentualnie w przyszłości może być, przetworzony i zmagazynowany w pamięci ludzkiej”<sup>24</sup>. Na przykład Indianie ze wspomnianego już wcześniej plemienia nazywają zaledwie 200 z ponad 2 tysięcy gatunków roślin naczyniowych rosnących na zajmowanym przez nich terytorium. Ponadto posiadają odrębne nazwy jedynie dla pół tuzina grzybów z ponad tysiąca lokalnych gatunków.

W innym miejscu E. Hunn stwierdza: „Ludowa klasyfikacja rodzajowa jest wysoce selektywna, a praktyczna użyteczność klasyfikowanego organizmu ma istotne znaczenie w procesie selekcji”<sup>25</sup>. Można zatem przypuszczać, że w analizowanych słownikach znalazły się nazwy roślin „znaczących” kulturowo<sup>26</sup>, bo tylko takie warte są nazwania i kategoryzowania, a podstawowym kryterium ich selekcji była użyteczność. Na zakończenie chciałabym przywołać stwierdzenie C. Levi-Straussa, otwierające *Myśl nieoswojoną* i będące trafnym podsumowaniem moich rozważań nad językowym obrazem roślin: „przedmiotem myśli jest cały świat, co najmniej jako zespół środków służących zaspokajaniu potrzeb”<sup>27</sup>.

<sup>23</sup> Por. J.W.D. Dougherty, *Wyrazistość i względność klasyfikacji*, [w:] *Amerykańska antropologia kognitywna...*, s. 160-185.

<sup>24</sup> E. Hunn, *Czynnik użytkowy w ludowych klasyfikacjach biologicznych...*, s. 77.

<sup>25</sup> *Tamże*, s. 80.

<sup>26</sup> Por. B. Berlin, D.E. Breedlove, P.H. Raven, *Principles of Tzeltal Plant Classification: An Introduction to the Botanical Ethnography of a Mayan-Speaking People of Highland Chiapas*, New York 1974, s. 405, 424-429.

<sup>27</sup> C. Levi-Strauss, *Myśl nieoswojona*, Warszawa 1969, s. 8.